

Delegacja Wojska Polskiego przybyła z wizytą do NRD

Wielki wiec mieszkańców Berlina

Na zaproszenie KC SED i rządu NRD przybyła w czwartek rano z oficjalną wizytą do Berlina delegacja Wojska Polskiego, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej PRL generał broni Marian Spychalski. Jest to pierwsza oficjalna wizyta polskiej delegacji wojskowej w NRD.

W skład delegacji wchodzi: wiceministrowie obrony narodowej gen. dyw. Z. Duszyński i gen. dyw. W. Jaruzelski oraz zastępca szefa sztabu generalnego WP gen. dyw. M. Graniński.

Punktualnie o godzinie 9.30 na lotnisku Schoenefeld koło Berlina przy pięknej wiosennej pogodzie ląduje „Il-18”. Delegację witają: członek Biura Politycznego KC SED Erich Honecker, członek Biura Politycznego, I sekretarz Komitetu Okręgowego SED w Berlinie Paul Verner, minister obrony narodowej generał armii Heinz Hoffmann i szereg innych osobistości.

Wkrótce po przybyciu do stolicy NRD delegacja Wojska Polskiego złożyła wizytę w ministerstwie obrony narodowej NRD. Minister obrony Hoffmann wydał przyjęcie na część delegacji.

W czwartek, w dniu przybycia delegacji Wojska Polskiego do Berlina, odbył się w olbrzymiej hali „Friedrichstadt-palast” wielki wiec z udziałem mieszkańców stolicy NRD. Ukazanie się naszej delegacji z ministrem Spychalskim w sali, wypełnionej do ostatniego miejsca przez delegację z zakładów pracy, młodzieżą i żołnierzami, powitano gorącymi oklaskami.

Po odegraniu hymnów Polski i NRD wiec zgłosił admirał Waldemar Verner, prosząc na starcie o zabranie głosu ministra obrony narodowej, Heinza Hoffmanna. Generał Hoffmann przekazał następnie na ręce gości polskich symboliczny podarunek od żołnierzy Narodowej Armii Ludowej NRD dla Wojska Polskiego, w postaci

Dokończenie na str. 2

Czy kolej na Jordanię?

Dziennik „Al Achbar” pisze, że w ciągu ostatnich 24 godzin miasta Jordani zasypane zostały ulotkami wzywającymi naród i armię do „obalenia imperialistycznego i reakcyjnego rządu i przyłączenia się do rewolucji wyzwolenia krajów arabskich”. Władze jordańskie przeprowadziły liczne aresztowania.

Na tym tle zrozumiałe się staje zaniepokojenie króla Husseina i powierzenie przez niego rządu wypróbowanemu politykowi „silnej ręki”, jakim jest Samir Rifai.

Zdaniem obserwatorów politycznych świadczy to, że król Jordani liczy się z możliwością poważnych zamieszek wywołanych przez elementy ultranacjonalistyczne. (PAP)

Sprawa unii arabskiej

Komunikat egipsko - algierski

W środę wieczorem zakończył się w Kairze rozmowy między delegacją algierską z ministrem obrony, pułkownikiem Bumedienem na czele, a delegacją ZRA, której przewodniczył prezydent Nasser. Opublikowany na zakończenie tych rozmów wspólny komunikat głosi, że Algieria popiera projekt unii Iraku, Syrii i ZRA, która stanowić będzie bazę dla jedności całego świata arabskiego. Komunikat informuje, że prezydent Nasser złoży wizytę oficjalną w Algierii.

Oba kraje podkreśliły całkowite zrozumienie dla „walki przeciwko wszelkim próbom wykorzystania terytorium afrykańskiego jako poligonu dla prób atomowych”.

W toku rozmów algiersko-egipskich prezydent Nasser poinformował delegację algierską o dotychczasowym przebiegu rozmów między ZRA, Syrią i Irakiem. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
piątek, 29 marca 1963

Cena 50 gr
Nr 75 (5954)

18 posiedzenie Sejmu

J. Cyrankiewicz o sytuacji gospodarczej Uchwalenie dwóch nowych ustaw

W czwartek o godzinie 16 marszałek Sejmu Czesław Wycech otworzył osiemnaste w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem Zawadzkiem oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Na wstępie posiedzenia Izba uchwaliła chwilą ciszy pamięć zmarłego w styczniu br. pośła Piotra Pacosza, byłego długoletniego prezesa Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Rzeszowie.

Z kolei, po uchwaleniu porządku dziennego zabrał głos prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który złożył in-

formację o aktualnych sprawach gospodarczych kraju.

(Skróć przemówienia podajemy na str. 3 i 4.)

Po przemówieniu Premiera Sejm zdecydował, ażeby dyskusję nad jego informacją rozpocząć w piątek rano.

W dalszym ciągu obrad Sejm uchwalił ustawę o znakach towarowych, której projekt przedstawił pos. H. Szafranski (PZPR).

Ustawa ta zastąpiła przestarzałe już przepisy z 1928 r., uwzględniając aktualne potrzeby społeczno-gospodarcze naszego kraju.

W dyskusji nad projektem zabierali głos pos. Stanisław Pruefer (PZPR) oraz T. Jedruch (ZSL). Poparli oni projekt, wskazując że jego realizacja w praktyce wpłynie na znaczną poprawę jakości wielu wyrobów.

Druga uchwalona przez Sejm we czwartek ustawa zmienia ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt nowych przepisów przedstawił Izbie pos. E. Ruszkowski (PZPR).

Najważniejszą nowelizacją zawartą w tej ustawie — to obniżenie wieku poborowego mężczyzn z 20 na 19 lat życia. Umożliwi to lepszy dobór jakościowy poborowych do służby wojskowej, z punktu widzenia zdolności fizycznej do tej służby, przydatności pod względem wykształcenia i przygotowania zawodowego.

Obniżenie wieku poborowego nie będzie miało ujemnych skutków dla tych młodych mężczyzn, którzy kontynuują naukę w szkołach średnich. W stosunku do nich stosowane będą w pełni odroczenia.

Nowe przepisy znacznie upraszczają i przyspieszają załatwianie zwolnień z wojska żołnierzy — jedynych żywicieli rodzin.

Ustawa wprowadziła także nowe zasady w zakresie sposobu odbywania zasadniczej służby wojskowej. Obok dotychczasowej 2-3-letniej zasadniczej służby wojskowej, odbywanej w jednym nieprzerwanym okresie wprowadza się 18-miesięczną zasadniczą służbę wojskową odbywaną w systemie obrony terytorialnej i składającą się z 1-dniowych zajęć wojskowych w miejscu zamieszkania i 14-dniowego obozu szkoleniowego.

Rozpoczyna się kampania wiosenna

Można już chyba mówić o nadejściu prawdziwej wiosny. Potwierdzają to rolnicy, którzy w czwartek dość powszechnie zaczęli wychodzić w pole. Na Ziemi Lubuskiej rozpoczęto nawet siewy owsa. Załoga PGR Sosnow w pow. Gorzów zasiała nim 12 ha. Lubuscy rolnicy przystąpili masowo do orki.

W woj. poznańskim pracownicy PGR Bieganowo w pow. Września wysiali już w oziminy lucernę i koniczynę. W wielu powiatach wielkopolskich rozpoczęto bronowanie i włókowanie gleby. W pow. Oborniki trwają orki.

Na Pomorzu ocieplenie i wiatr sprzyjają osuszaniu gleby. Toteż z każdym dniem więcej gospodarzy przystępuje do wywózki obornika i wysiewu wapna nawozowego. Gdzieś tam na lżejszych glebach w powiatach Mogilno, Szubin, Żnin i Włocławek rozpoczęto orki. (PAP)

Ustawa przedłuża o 1 rok czas trwania zasadniczej służby wojskowej w niektórych jednostkach technicznych wojska.

Obrady plenarne Sejmu kontynuowane będą w piątek 29 bm. od godz. 10 rano. (PAP)

R. Satanowski wystąpił w Ankarze

W szalenie wypełnionej sali w Ankarze wystąpił z pierwszym koncertem Robert Satanowski (dyrektor Opery i Filharmonii Poznańskiej), który dyrygował orkiestrą prezydenta Republiki Turcji. Na program koncertu złożyły się utwory Beethovena. Jako solista wystąpił angielski pianista Peter Kazin. Publiczność przyjęła polskiego dyrygenta bardzo serdecznie. (PAP)

1 kwietnia wchodzi w życie nowe przepisy drogowe

28 bm. w SDP odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu zagadnień związanych z bezpieczeństwem na drogach oraz nowymi przepisami, zawartymi w Kodeksie Ruchu Drogowego, który wchodzi w życie 1 kwietnia br. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, KG MO, ZG Zw. Zaw. Transportowców i PZU.

Rząd odmawia wszelkich rokowań

28 dzień strajków we Francji

Górnicy kopalń węgla prowadzą walkę już 28 dzień. Mimo trudnej sytuacji finansowej, trzymają się dzielnie i nie zamierzają bynajmniej ustąpić wobec nacisku rządu. W środę otrzymali oni skromną zapomogę w wysokości 30 franków (około 6 dolarów) z funduszy zebranych przez społeczeństwo. W kawiarniach, merostwach i salach, w których zwykle odbywają się uroczystości zorganizowano punkty wypłaty.

Na piątek zapowiedziany został w Lens olbrzymi wiec wszystkich robotników zagłębia węglowego na północy Francji.

Strajki „sztafetowe” zorganizowane w czwartek przez robotników elektrowni i gazowni, kolejarzy, pracowników transportu paryskiego itp. zdeorganizowały życie w stolicy Francji.

Metro stoi z powodu prądu. Nie działają pociągi elektryczne łączące Paryż z przedmieściami. Brak światła sygnalizacyjnych na ulicach spowodował gigantyczne korki. Sprawy skomplikował niespodziewany strajk wielu linii autobusowych.

Przemawiając na śniadaniu wydanym przez Stowarzyszenie Sprawozdawców Parlamentarnych, premier Pompidou potwierdził stanowisko rządu wobec strajkujących górników. Odmówił on wszelkich rokowań z górnikami przed wznowieniem przez nich pracy.

Premier Pompidou przeciwstawił się również zwołaniu parlamentu dla przestudiowania sytuacji społecznej. Nawigując do wniosków, które wpłynęły w tej sprawie, premier odpowiedział: mogę wam powiedzieć, że odpowiedź rządu będzie negatywna. (PAP)

Nowe ceny węgla energii elektrycznej i gazu Rekompensata dla ludności

Z dniem 1 kwietnia br. na mocy Uchwały Rady Ministrów zostaną wprowadzone nowe, wyższe ceny węgla i innych środków opałów sprzedawanych ludności oraz wyższe opłaty za energię elektryczną i gaz. Podwyższone także zostaną opłaty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę.

Dostarczenie niezbędnej ilości paliw i energii dla potrzeb produkcji, transportu i ludności jest jednym z najważniejszych zadań gospodarki narodowej. Aby sprostać temu zadaniu państwo kosztem dziesiątków miliardów złotych buduje nowe kopalnie i elektrownie. Jednakże bilans paliwo-energetyczny kraju jest nadwyrężany napięty, co ujawniło się szczególnie ostro w czasie ciężkiej tegorocznej zimy. Dlatego zaspokoić potrzeby kraju można tylko pod warunkiem prowadzenia bardziej oszczędnej gospodarki paliwem i energią tak w przemyśle i transporcie, jak i w gospodarstwach domowych.

Obecne niskie ceny paliw i energii nie sprzyjają oszczędności ich użyciu; ceny te nie pokrywają nawet kosztów produkcji węgla, energii elektrycznej i gazu.

Na skutek tego skarb państwa dopłaca do paliw sprzedawanych ludności ponad 3 mld. zł rocznie.

Podejmując decyzję w sprawie podwyższenia cen paliw i energii rząd kierował się dążeniem do likwidacji tego do-

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM-PAP
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

U Thant odwiedzi Jugosławię i Rumunię

Rzecznik ONZ potwierdził w środę w Nowym Jorku, że sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thant odwiedzi w maju br. Jugosławię i Rumunię. Wizyty te U Thant odbędzie przy okazji pobytu w Genewie, gdzie w dniach 2 i 3 maja będzie przewodniczył posiedzeniu komisji koordynacyjnej, której podlegają wszystkie organizacje wyspecjalizowane ONZ.

Z pobytu marszałka Malinowskiego w Indonezji

W czwartek przebywający w Indonezji radziecki minister obrony, marszałek Malinowski, z podziękowaniem dla królowej flagowego „Irian” obserwował ćwiczenia marynarki indonezyjskiej. Po zakończeniu ćwiczeń marszałek Malinowski wygłosił przemówienie do marynarki indonezyjskiej zapewniając ich, że ZSRR popiera walkę narodu indonezyjskiego o niepodległość kraju oraz prowadzoną przez rząd indonezyjski politykę aktywnej neutralności.

95 rocznica urodzin M. Gorkiego

28 bm. minęła 95 rocznica urodzin wielkiego pisarza radzieckiego Maksyma Gorkiego. Dzieła Gorkiego w Polsce Ludowej osiągnęły ogromny nakład — blisko 2 mln. 300 tys. egzemplarzy.

Pamiętna data

Dnia 26 bm. minęło 10 lat od wynalezienia przez amerykańskiego uczonego dr. Jonasa Salika słynnej szczepionki przeciwko chorobie Heine-Medina. Wydarzenie to należy do czołowych osiągnięć medycyny w bieżącym stuleciu.

„Kurtuazyjna wizyta”

W dniu 29 marca przybywa do Włoch minister obrony NRF, von Hassel, „z wizytą kurtuazyjną”, jak podaje oficjalny komunikat. Przedmiotem rozmów von Hassela z włoskim ministrem obrony Andreottim będzie m. in. sprawa utworzenia wielopaństwowej siły nuklearnej NATO oraz ostatnie zastrzeżenia NRF odnośnie wielostronnej siły nuklearnej NATO opierającej się o nawodne jednostki uzbrojone w rakiety „Polaris”.

Rozmowy Balla w Londynie

Amerykański podsekretarz stanu George Ball, który przyjechał do Londynu w środę wieczorem, przeprowadził w czwartek rano rozmowę z brytyjskim ministrem handlu Frederickiem Errollem. Jak podaje agencja Reutersa, rozmowa dotyczyła sprawy eksportu brytyjskich rur stalowych do Związku Radzieckiego oraz przyszłej konferencji GATT, na której omawiana będzie propozycja USA w sprawie redukcji taryf celnych.

Arabska Akademia Nauk

Dekretem egipskiego ministra badań naukowych założona została w Kairze Arabska Akademia Nauk. Akademia ma być równocześnie organem konsultacyjnym rządu w sprawach związanych z nauką.

Epidemia ospy w Indii

Szalejąca w Indii od przeszło 2 i pół miesiąca epidemia ospy pochłonięła już ponad 300 ofiar w rejonie Gaya w stanie Bihar. Lista ofiar powiększa się z każdym dniem, powodując trwogę wśród ludności. Władze lokalne zarządziły masowe szczepienia.

300 milionów strat

Według danych oficjalnych, w wyniku dwudniowych mrozów, właściciele plantacji owoców cytrusowych na Florydzie ponieśli straty w wysokości 300 milionów dolarów.

Setny silnik agregatowy z HCP

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu wykonany został setny silnik agregatowy, przeznaczony do napędu generatorów w silowniach okrętowych. Od IV kwartału br. produkcja tych motorów oraz silników trakcyjnych dla PKP odbywać się będzie w nowej hali. (PAP)

Kota radziecka do rządu USA

Związek Radziecki odrzucił jako pozbawiony podstaw protest rządu amerykańskiego przeciwko — jak utrzymywali USA — pogwałceniu przez dwa samoloty radzieckie obszaru powietrznego Stanów Zjednoczonych w rejonie Alaski.

W nocy przekazanej ambasady USA, rząd radziecki stwierdza: — w wyniku dokładnego dochodzenia ustalono, że 15 marca br. dwa radzieckie samoloty odbywały loty nad międzynarodowymi wodami Morza Beringa. Jednakże w czasie tych lotów samoloty radzieckie nie przeleciały nad terytorium Stanów Zjednoczonych i nie naruszyły obszaru powietrznego USA.

Nota głosi następnie, że radzieckie samoloty przeleciały w odległości co najmniej 350 km od miejsca wymienionego w nocy amerykańskiej. (PAP)

Poparcie dla Kongresu Solidarności z Kubą

Depesze z ZSRR i Polski

Posunięcie gubernatora stanu Guanabara Carlosa Lacerdy, który zabronił odbycia w Rio de Janeiro Kongresu Solidarności Ameryki Łacińskiej z Kubą, spotkało się ze zdecydowanym protestem opinii publicznej w Brazylii.

Przeciwko dekretowi Lacerdy wystąpili m. in. przedstawiciele Brazylijskiej Partii Robotniczej. Przywódcy Narodowego Związku Studentów wystosowali protest do gubernatora.

W obronie Kongresu Solidarności z Kubą wystąpił były prezydent Brazylii Janio Quadros. Oświadczył on, iż rząd postąpił słusznie zezwalając na manifestację.

Drugi już dzień kontynuuje prace krajowa konferencja solidarności z Kubą. Według informacji prasowej przeszło 50

Żeglarze ze Szczecina w Waszyngtonie

Ambasada PRL w Waszyngtonie zapoczątkowała się żeglarzami ze Szczecina, którzy na jachcie „Hermes II” przepłynęli przez Atlantyk zawiązując niedawno do Miami.

„Evening Star” zamieścił obszerny reportaż o żeglarzach polskich, zaopatrując go dużym ich zdjęciem. W ambasadzie PRL zorganizowano wieczór, na którym kapitan „Hermesa” inż. Bohdan Dacko oraz jego koledzy inż. Jerzy Działko, Zbigniew Pawlak opowiadali o przygodach, jakie przeżyli podczas 5-miesięcznej podróży przez Atlantyk.

Po krótkim pobytku w Nowym Jorku, żeglarze polscy w pierwszych dniach kwietnia udadzą się do Quebecu skąd na pokładzie „Batorego” wrócą do kraju. (PAP)

Szerzy się epidemia tyfusu w Europie Zach.

Położony u stóp Matterhornu, słynny ośrodek sportów zimowych Zermatt, pustoszeje. Po zamknięciu hoteli, kawiarni i restauracji, turyści popieszczeni opuszczają miasteczko dotknięte epidemią tyfusu.

Lekarze znanej francuskiej miejscowości wczasowej Saint Moritz ogłosili, iż turyści, którzy przebywali poprzednio w Zermatt mają zakazany wstęp do Saint Moritz. W całej Szwajcarii przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności, by uniknąć roznoszenia epidemii przez turystów i pracowników hoteli oraz restauracji przybywających z Zermatt. Władze lokalne zobowiązane zostały do składania sprawozdań o osobach, które poprzednio przebywały w Zermatt. Te ostatnie w ich własnym interesie wezwane zostały do poddania się badaniom lekarskim.

Mimo zakrojonej na szeroką skalę walki z tyfusem, epidemia rozszerza się. W samej tylko Szwajcarii, ilość chorych przekracza 300 osób. Ostatnio 5 wypadków tyfusu zanotowano w Mediolanie. 4 osoby spośród nich przeżywały ostatnio w Zermatt. Dwa inne wypadki tyfusu zarejestrowano w dziecięcym ośrodku wypoczynkowym na wiośkiej Riwierze. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. P-4

Nowe ceny węgla energii elektrycznej i gazu Rekompensata dla ludności

Dokończenie ze str. 1

ficytu i uporządkowania gospodarki paliwowo-energetycznej.

Nowa, obowiązująca od 1 kwietnia br. cena węgla najwyższego gatunku wyniesie 500 zł za tonę, koksu najwyższego gatunku 700 zł za tonę, węgla brunatnego 126 zł za tonę. Ceny niższych gatunków węgla, brykietów i koksu zostały ustalone w relacji do tych cen. Podwyższone zosta-

na w tym samym stopniu ceny drewna opałowego — grubizny; nie ulegają natomiast zmianie dotychczasowe ceny drobnych opałowych i gałęzi, zbieranych i wywożonych z lasu własnymi środkami odbiorcy.

Węgiel należy za I kwartał br. dotychczas niewydany, będzie sprzedawany ludności po cenach dotychczasowych do 31 maja br. Tak samo węgiel należy rolnikom na kwity wydane przez GS za trzode chlewną dostarczoną przed 1 kwietnia br. będzie sprzedawany do końca maja br. po cenach dotychczasowych.

Nowa taryfa za energię elektryczną dla gospodarstw domowych wyniesie 0,90 zł za kWh, dla gospodarstw rolnych 1,20 zł za pierwsze 30 kWh i 0,90 zł za następne kWh. Opłata za gaz wyniesie 0,90 za m³. W niektórych rejonach Śląska i Łodzi, gdzie dotychczas obowiązywały niższe niż w całym kraju taryfy opłata za energię elektryczną wyniesie — 0,60 zł za kWh, zaś opłata za gaz na Śląsku — 0,50 zł za m³. Opłaty za energię elektryczną dla lokali niemieszkalnych ustalono zostały w wysokości 0,90 zł lub 1,20 zł za kWh, w zależności od charakteru lokalu i zastosowania energii.

Zostają zniesione dotychczas pobierane w wysokości 1,50 zł za kWh opłaty za przekroczenie zużycia określonej normy energii elektrycznej oraz wprowadzono taryfę nocną wynoszącą 0,40 zł za kWh.

Opłaty stałe i za inkaso dla odbiorców energii elektrycznej i gazu zostają ujednolicone w zasadzie na obecnym poziomie.

Opłaty za centralne ogrzewanie i dostawę ciepłej wody ustalono zostaną przez właściwe rady narodowe, odpowiednio do wzrostu kosztów paliwa, a pobieranie ich rozpocznie się od dnia 1 czerwca br. Wyniosą one za ogrzewanie od 1,80 zł do 3,20 zł, a za ciepłą wodę do 0,90 zł za m³ powierzchni mieszkania miesięcznie. Opłaty wynoszące obecnie więcej niż 3,20 zł za ogrzewanie i 0,90 zł za ciepłą wodę nie ulegają zmianie.

W związku ze zmianą cen węgla i innych paliw stałych, energii elektrycznej i gazu oraz wzrostem opłat za centralne ogrzewanie Rada Ministrów w uzgodnieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych postanowiła z dniem 1 kwietnia br. wyrównać ogólny wzrost z tego tytułu kosztów utrzymania ludności pracującej i rencistów. W ogólnych kwotach skutki zmiany cen zostaną zrekomensowane z pewną nadwyżką, chociaż nie jest możliwe ściśle wyrównanie każdej rodzinie zwiększonych wydatków.

Przy łącznym wzroście wydatków ludności pracującej i rencistów szacowanym na ok. 2.770 mln. zł. ludność ta otrzyma ogółem poprzez różne formy wyrównania — ok. 3.120 mln. zł. rocznie.

W stosunku do osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę postanowiono zastosować jako podstawową formę rekompensaty obniżenia skali podatku od wynagrodzeń przy jednoczesnym podwyższeniu górnej granicy zarobków wolnych od opodatkowania z 850 do 1.000 zł zarobku miesięcznego. Z tego tytułu podwyżka płac netto wyniesie przeciętnie na jednego pracownika — 27 zł miesięcznie. Rekompensaty tej nie otrzymują pracownicy, których zarobki przekraczają 5.000 zł miesięcznie.

Pracownikom nie opłacającym podatku od wynagrodzeń przysługują się jednolity dodatk do płac w wysokości 27 zł miesięcznie. Najniższe zarobki ulegają przy tym podwyższeniu z 700 na 750 zł miesięcznie.

Przysługują 20-złotowy do datki miesięcznie rencistom, pobierającym renty starcze oraz za wysługę lat, inwalidom I i II grupy inwalidztwa, jak również wdowom pobierającym renty rodzinne z wyłączeniem rencistów, pobierają-

cych deputat węglowy w naturze lub ekwiwalent pieniężny za ten deputat.

Poza tym wszystkie ekwiwalenty pieniężne za deputat węglowy — wypłacane będą według nowych podwyższonych cen, a obowiązujący w przemyśle wiołenniczym i odzieżowym ryczałt opałowy zwiększa się z 20 zł na 50 zł miesięcznie.

Niezależnie od powyższego — w stosunku do niektórych grup pracowników ustalono stałe zasady zamiany części deputatów węglowych pobieranych w naturze na ekwiwalent pieniężny.

Zamiana węgla w naturze na równowartość pieniężną dotyczy głównie pracowników, którzy zajmują mieszkania wyposażone w urządzenia centralnego ogrzewania oraz mieszkania wyposażone w instalację gazową. Ograniczenia deputatów węglowych w naturze nie dotyczą w ogóle pracowników zatrudnionych pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego oraz pracowników kolei.

Przeważającą część ludności rolniczej otrzymuje węgiel w ramach dostaw i kontraktacji żywności i innych artykułów rolnych. Dla zrekomensowania tej ludności skutków podwyżki cen węgla, Rada Ministrów postanowiła podnieść od 1 kwietnia br. ceny skupu trzody chlewnej z kontraktacji mięsno-słoninowej z 80 zł za kg, a bekoni o 0,90 zł za kg oraz dostaw obowiązkowych o 0,40 zł za kg.

Ceny skupu tytoniu podwyższa się o 1,50 zł za kg, a chmiele o 1 zł za kg. Rolnikom, uprawnionym do zakupu węgla z tytułu dostaw zwierząt rzeźnych i hodowlanych, którzy rezygnują z tego uprawnienia, przysługiwac będzie na ekwiwalent pieniężny w wysokości 0,20 zł za każdy kilogram należnego, a nie pobranego węgla.

Regulacja cen węgla, energii elektrycznej i gazu przeciw działając będzie marnotrawstwu paliw i energii, skłaniając do oszczędniejszego ich użytkowania, lepszego wykorzystania miejscowych źródeł opał i tym samym przyczyni się do poprawy sytuacji opałowej w kraju. (PAP)

Zdrowie i opieka społeczna tematem obrad komisji WRN

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia WRN z udziałem przewodniczących tychże komisji powiatowych naszego województwa. Tematem narady była ocena wykonania planu i budżetu w ub. r., zagadnienie oszczędnej i racjonalnej gospodarki lekami oraz omówienie planu pracy komisji na rok 1963.

Wielki wiec

Dokończenie ze str. 1

stacji popiersia Karola Marksa.

Z kolei do zgromadzonych przemówił minister obrony PRL generał broni Marian Spychalski.

Minister M. Spychalski przekazał ministrowi obrony NRD polski sztandar wojskowy jako symbol braterstwa i jedności we wspólnej służbie wielkim ideałom pokoju, socjalizmu, komunizmu.

Generał Hoffmann przyjmując ten sztandar i przekazując go pocztowi honorowemu Narodowej Armii Ludowej podkreślił, że przyjmuje go jako wyraz braterstwa broni obu armii, stojących na straży wspólnych zdobyczy przed wspólnym wrogiem.

Część oficjalna spotkania z ludnością zakończyła się odegraniem Międzynarodówki.

W części artystycznej programowi wystąpił zespół pieśni i tańca Narodowej Armii Ludowej NRD.

W godzinach wieczornych minister obrony narodowej NRD generał Heinz Hoffmann wydał przyjęcie na część delegacji Wojska Polskiego.

W piątek w godzinach rannych delegacja polska rozpoczęła kilkudniową podróż po NRD. (PAP)

Gdańsk oczekuje Lecha z niepokojem

„Genialny” kalendarz trzeciej ligi

Po niespodziankach w dwóch pierwszych kolejkach rozgrywek wiosennych naszej ekstraklasy, najbliższa niedziela oczekiwana jest z wyjątkowo wielkim zainteresowaniem. Czy przyniesie nowe atrakcje? Dużo zamieszania wprowadził Lech po zwycięstwie nad Górnikiem. Powiększyło się grono zespołów zagrożonych spadkiem, a do mistrzowskiego tytułu mamy już trzech prawie równych pretendentów.

Lech i Lechia, zespoły, które zajmują w tabeli dwa ostatnie miejsca zmierzają w Gdańsk. Kolejne wyjądy na Wybrzeże w sobotę, by wypocząć przed niedzielnym meczem (początek o godz. 12). Walki spadkowiczów są zawsze bardzo ciężkie. Takiego pojedynku należy spodziewać się w powyższym meczu, do którego Lech — jak nas poinformowano — w sekretariacie klubu — wystąpi w takim składzie, w jakim odebrał dwa punkty zabrańskiej jedenastce.

Ponadto w niedzielę walczyć będą: Arkonia z Bytowską Polonią, Wisła z Odrą Opole, Pogoń w Sosnowcu z Zagłębiem oraz LKS ze Stałą Górną — Gwardia i Legia — Ruch. Niewątpliwie po najbliższej niedzieli nastąpią przetasowania w ostatniej szóstce tabeli.

Dziwny jest „rozkład jazdy” III-ligowych Wielkopolski. Z ośmiu pojedynków aż pięć (!) odbędzie się w Poznaniu. Kierownik biura PZPN okręgu poznańskiego p. Nowak — poinformował nas, że żadna z drużyn nie wniosła próśb o przesunięcia godzin rozpoczęcia meczu. Trzy spotkania rozpoczyna się więc o godz. 11: Grunwald — Calisia, Warta — Polonia Chodzież, Polonia P-ń — Zjednoczeni Września. O godz. 15.30 grać będą Lech II — Górniki Olimpia — Kolejowy KS. Pozostałe trzy mecze, to: Sparta Szamotuły — Promień Opalenica, Włókniarz Turek — Polonia Nowy

Walasek przegrał w Szwajcarii

Czołowy pięściarz Europy w wadze średniej Tadeusz Walasek zmierzył się w środę w późnych godzinach wieczornych w hali sportowej w Zurichu z najlepszym pięściarzem Szwajcarii, Węgrem z pochodzenia Horwathem. Po 3 rundach emocjonującej i wyrównanej walki sędziowie przyznali zwycięstwo Horwathowi. Spotkanie Walaska z Horwathem wywołało w Zurichu ogromne zainteresowanie. (PAP)

Botwinnik — Petrosjan 2:1

Trzecia partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Petrosjanem, przyniosła remis. Po trzech grach Botwinnik prowadzi 2:1. (PAP)

Szczegółowej analizie poczynił wielkopolskiej służby zdrowia dostarczył referat zastępcy przewodniczącego Komisji WRN — J. Niemczyka. Ubiegłoroczny plan i budżet został w zasadzie wykonany i wykorzystany właściwie, choć w dalszym ciągu istnieje na naszym terenie szereg braków i niedociągnięć; do tych spraw powrócimy przy najbliższej okazji.

Dotyczy (z tytułu ulgowych) oraz bezpłatnych recept) wyniosły w naszym województwie w ub. roku ponad 120 milionów zł. Poszczególne powiaty powinny więc — opierając się na dokonanych dotychczas analizach próbnych — podjąć odpowiednie posunięcia, zapobiegające lekko-myślnemu — w niejednym wypadku — szafowaniu cennymi lekami.

Podczas narady podkreślono również konieczność zapewnienia przez powiaty odpowiednich warunków pracy nowym lekarzom; nie wystarczy bowiem uzyskać etatu, jeżeli władze terenowe nie potrafią zapewnić przybywającemu lekarzowi mieszkania. (km)

Tomyśl i Dyskobolia Grodzisk — Polonia Leszno.

W niedzielę rozpoczyna również mistrzowskie spotkania piłkarze ligi juniorów. Walczyć w niej będą 24 zespoły. (p)

dla Każdego...

Przez cztery dni (29—31 marca i 1 kwietnia) rozgrywane będą pływackie mistrzostwa okręgu poznańskiego w konkurencji kobiet i mężczyzn. Zawody mają na celu wyłonienie mistrzów w poszczególnych konkurencjach i najlepszej sekcji w Wielkopolsce. Miejsce zawodów: pływalnia przy ul. Chwałkowskiej.

18 osobowa ekipa szermiercza naszego okręgu wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę w Szczecinie do trójmeczu Bydgoszcz — Poznań — Szczecin. Walki odbędą się we florcie kobiet i w pozostałych trzech broniach dla mężczyzn.

Z okazji 15-lecia istnienia GKS Olimpia w Poznaniu organizuje 30 bm. o godz. 18 w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej akademie jubileuszową połączone z występami artystycznymi.

Il-giowa drużyna bokserska KS Budowlani, na zaproszenie pięściarzy Wiener Eislaufverein, wyjedzie na dwa spotkania, w dniach od 18—20 maja br. do stolicy Austrii.

Aktywność turystyki żeglarskiej okręgu poznańskiego PTK odbędzie swoją robotniczą naradę w dniu 31 bm. o godz. 10 w Domu Turysty przy Starym Ryнку.

GKS Olimpia, dorocznym zwycięzcom organizuje 31 bm. o godz. 10.15 na Gólcinie wiosenne biegi przełajowe. Rozegranych zostanie 10 konkurencji biegowych na dystansach od 300 — 4000 m dla mężczyzn i kobiet, w kategorii młodzików, juniorów i seniorów.

Prof. W. Motocznyński, członek zarządu PZPN, objął funkcję kapitana związkowego. Będzie on współpracował z trenerami Perzą i Koncewiczem. Przy ustalaniu reprezentacji juniorów prof. Motocznyński miał szczęśliwą rękę. Czy będzie mu szczęście sprzyjało również przy tytułowaniu najlepszej drużyny seniorów?

Dokonano losowania drugiej rundy rozgrywek piłkarskich Pucharu Narodów. Piłkarze północnej Irlandii którzy wyeliminowali Polskę, zmierzają się z Hiszpanią.

Przeciwnikiem Francji będzie Bułgaria. Włochy lub Turcja walczyć będą ze Związkiem Radzieckim. NRD lub CSRS z Węgrami oraz Austria z Pld. Irlandią, Luksemburg z Holandią lub Szwajcarią, Szwecja z Jugosławią lub Belgią, a Dania z Albanią.

30 bm. w Warszawie a 31 Katowicach wystąpią czołowi łyżwiarze figurowi świata, reprezentujący barwy USA, Holandii, NRD, Francji, Austrii i Szwajcarii. W pokazach wezmą udział również łyżwiarze polscy.

W osłabionym składzie na mistrzostwa bokserskie

Wczoraj wyjechała ekipa pięściarska juniorów okręgu poznańskiego na trzydniowe walki eliminacyjne i ćwierćfinały indywidualnych mistrzostw Polski do Kielc. Zawody odbędą się 29—31 Kiele. Drużynie Wielkopolski towarzyszą jako kierownik S. Narwarsz jako trener mgr. Z. Świs. Mistrz okręgowy juniorów P. Lisiecki z Budowlanych nie może startować, gdyż nie ma jeszcze pięciu oficjalnych spotkań w ringu. Drugi nasz reprezentant Wypych — Olimpia w wadze średniej musi się włączyć na zakończenie szkolenia pozostać w Poznaniu. Na eliminacje wyjechali: Kaufman Budowlani, Biegański Ostrovia, Machnicki i Spikowski z Olimpia, Lisiecki, Napierla i Mrowiński z Budowlanych oraz Cmil i Mańczak z Olimpii.

W okręgu odbędą się w niedzielę trzy spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej: w Poznaniu zmierza się wej: w Poznaniu zmierza się Olimpia II — Prosnia II, w Śremie SKS — Sokół Pila i w Gnieźnie Stella — Górniki Konin. (m)

CZY WYPEŁNIŁS JUZ
KUPONY POZNAŃSKIEJ GRY
LICZBOWEJ „KOZIOŁKI”
K1602

Informacja premiera J. Cyrankiewicza o aktualnych sprawach gospodarczych kraju

Skrót przemówienia — wygłoszonego w Sejmie 28 bm.

Premier Cyrankiewicz przypomniał na wstępie, iż po uchwaleniu planu na rok 1963, który był konieczną, słuszną urealizowaną korekturą planu 5-letniego, nastąpił szereg dalszych kroków i decyzji, zmierzających do zapewnienia wykonania tego planu. W szczególności uchwały XII Plenum KC PZPR łączą się ze znaczącym, koniecznym zwiększeniem nakładów inwestycyjnych na rolnictwo w tym roku i w latach najbliższych.

W ciągu pierwszych 3 miesięcy br. — mówi J. Cyrankiewicz — zaszły nowe okoliczności, których skutki czuje się w obowiązku przedstawić obywatelom posłom i całemu społeczeństwu, ażebyśmy jak najbardziej świadomie mogli spojrzeć w oczy dodatkowym trudnościom po to, by je zwalczyć i lepiej zorganizowanym wysiłkiem mimo wszystko pokonać, istnieją bowiem po temu wszelkie możliwości. Nie wolno nam być czarnowidzami, nie ma po temu powodów. Oczywiście, nie należy także kierować się nierozważnym, lekkomyślnym optymizmem typu „jakoś to będzie”. Powiedziałbym — tylko na realistycznej ocenie sytuacji można opierać realistyczny optymizm. Trudno o inną postawę w kraju, który przeleżał z roku na rok rozwija z dużym wysiłkiem swoją gospodarkę, której fundamenty stają się z roku na rok mocniejsze.

Trudny rok

Z tego punktu widzenia miałybyśmy całego społeczeństwa być chociażby kwota ponad 100 mld. zł wydatkowanych na inwestycje w roku ub. Polska wzbogaciła się przy tym o nowe zakłady pracy, a więc o nowe dzwignie rozwoju gospodarczego, warsztaty pracy dla młodych roczników, licząc nie wchodzących w okres czynnej działalności zawodowej.

W ostatnich dniach w pierwszym szybie nowego Zagłębia Miedziowego, które budujemy we współpracy z Czechosłowacją, po raz pierwszy dotarliśmy do nowo odkrytych bogactw złóż rud miedzi, wyjątkowo cennego dla nas surowca. Dobiała końca budowa wielkiego odcinka rurociągu naftowego „Przyjaźń” — wspólnej inwestycji krajów RWPG.

Prowadzone szerokim frontem inwestycje przyczyniają się do aktywizacji okręgów zacofanych gospodarczo. Wystarczy pociągnąć się na przykład Konina, Plocka.

W roku ub. globalna produkcja przemysłu była o 8,4 proc. wyższa niż w roku 1961. Rozwój produkcji przemysłowej umożliwił rozwój eksportu, który wzrósł o 9,5 proc. Szybszy wzrost eksportu niż produkcji powinien być regułą działania naszej gospodarki.

Oddaliśmy w 1962 roku do użytku łącznie 330 tysięcy izb, szkolnictwo dostało 4 i pół tys. izb lekcyjnych, w tym ponad 2 tys. w nowo otwartych Szkołach Tysiąclecia. Od początku tej akcji oddano już młodzieży 571 Szkół Tysiąclecia. Jest to niezwykle doniosła inicjatywa społeczna, kierowana przez komitety FJN.

Uczy się w obecnym roku szkolnym w liceach o 14 proc., w szkołach zawodowych o 22,8 proc., w wyższych o 16,8 proc. więcej młodzieży niż w poprzednim roku szkolnym.

Jaka więc jest sytuacja? Chyba najtrafniejsze będzie nazwać ją trudną na tle ogólnego, niepowstrzymanego, stalego rozwoju. Nie chcę używać dość wyartowanego — trudności wzrostu dlatego, że część trudności nosi jednak inny charakter, a także dlatego, że to często alibi dla usprawiedliwienia zbyt wysokich kosztów rozwoju gospodarczego (miałem tutaj o nadmiernym za trudnieniu, o nierealizowaniu postępu technicznego, o niedoszacowanych inwestycjach), alibi dla pospolitego niedołęstwa. Niemniej część trudności jest niewątpliwie związana z szybkim rozwojem gospodarczym kraju.

Była już niejednokrotnie mowa o dwóch najważniejszych

związanych ściśle ze sobą źródłach trudności, jakie stanowią skutki nieurodzaju oraz niekorzystna sytuacja w handlu zagranicznym. Premier przypomina, iż pomyślny rok rozwoju rolnictwa został poważnie zakłócony. Globalna produkcja rolna spadła w roku ubiegłym o 8,5 proc., roślinna aż o 14,2 proc. Musiało to spowodować znaczne zaostreżenie występujących od dawna trudności w zakresie pasz. Należy się liczyć z pewnym zmniejszeniem pogłowia trzody chlewnej. Wyjątkowo ostra zima i zmniejszenie się ilości pasz rzucały na mleczność krów.

Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, możemy spodziewać się ponownego wzrostu produkcji rolniczej, na co wskazuje duże zainteresowanie chłopów dalszym rozwojem ich gospodarki; znajduje to wyraz w wysokich zakupach nawozów sztucznych, środków chemicznych, a także maszyn i sprzętu rolniczego. Straty rolnictwa rzutują przede wszystkim na handel zagraniczny.

Musimy importować 3 mln. ton zbóż i pasz. Skutkiem nieurodzaju jest także niewykonanie planu eksportu rolnospożywczego, który zamiast wzrosnąć — spadł o 2 proc. To jest kolejna poważna wyrwa w bilansie handlowym. A jeżeli do tego dodać niepełne wykonanie planu eksportu maszyn i urządzeń oraz skutki niekorzystnego układu wielu cen na rynkach zagranicznych, wówczas stanie się pełniejszy obraz trudności handlu zagranicznego.

Trzeba dodać, że potrzeby eksportu, rolnictwa, komunikacji wymagały podjęcia decyzji o zwiększeniu nakładów inwestycyjnych na te dziedziny w latach 1963—1965 o kwotę około 12 mld. zł. Wymaga to dokonania odpowiednich przesunięć i zmniejszenia inwestycji w innych działach gospodarki narodowej w latach 1964—1965.

Szybki rozwój gospodarki narodowej, wysoki poziom inwestycji umożliwił 514 tys. osobom podjęcie pracy w ciągu pierwszych dwóch lat realizacji planu 5-letniego, ale byłoby to przystrojem nadmiernym. Zakłady produkcyjne i usługowe wciąż często wykonują swoje zadania nie przez wzrost wydajności pracy, ale przez zwiększanie stanu załóg, co praktycznie uniemożliwia wzrost płac realnych.

Ponadplanowy wzrost funduszu płac, wynikający częściowo z nadmiernego wzrostu zatrudnienia, pochłoniął część rezerw finansowych, które mogłyby być przeznaczone na regulację płac.

Wszystkie te okoliczności zaciążyły na poziomie średniej płacy realnej, zwłaszcza, że nie urodzaj przyczynił się także do pewnego wzrostu cen, głównie w warzyw i owoców. Płac realnych nie udało się podnieść, udało się natomiast w zasadzie obronić poprzedni poziom życia, uniknąć zachwiania się równowagi rynkowej.

Zakończyliśmy więc rok 1962 w niełatwej sytuacji.

Skutki surowej zimy

Ani jeden z problemów poruszanych w okresie uchwalania planu, ani jedna z tych trudności, które wyliczyłem, nie przestała oddziaływać dzisiaj na naszą sytuację gospodarczą. Odwrotnie — na tę niełatwą sytuację złożyły się skutki wyjątkowo surowej i długotrwałej zimy, którą bez przesady nazywano w całej Europie „zimą stulecia”.

Minimalne temperatury, jakie często zdarzały się tej zimy, notowano zaledwie kilka razy w ciągu ostatnich 100 lat.

Wyjątkowo surowa zima, która rozpoczęła się już w połowie grudnia — jak wiadomo — zakłóciła normalną pracę transportu. Mimo ciągłego pogotowia i uruchomienia wszystkich możliwych sił i środków — utrzymanie ruchu na normalnym poziomie okazało się niemożliwe. Jak wia-

domo, nie tylko zresztą w Polsce. Zwłaszcza w dyrekcji katowickiej wyjątkowo obfite opady śniegu spowodowały szczególnie trudne warunki, które spłotyły się z występującym tam, permanentnie istniejącym już przedtem, przeciążeniem trakcji kolejowej.

Jeśli chodzi o węzeł śląski, niezależnie od doraźnych rozwiązań — rząd podjął kroki długofalowe, zmierzające do rozładowania tego niewralgicznego punktu naszego transportu.

W trudnej sytuacji znalazł się wschodni graniczny rejon przeładunkowy, gdzie temperatura wynosiła nierzadko minus 40 stopni. Niektóre gatunki rud musiały przebywać w odmrzaźniach dwukrotnie dłużej niż normalnie.

Mimo wielkich wysiłków i nadzwyczajnych środków mobilizacji nie dało się zrobić więcej. Na tym większe i wyjątkowo serdeczne uznanie za służbę ofiarą pracy kolejarzy oraz wszystkich pracowników transportu, portów i ponad 10 tys. osób skierowanych na pomoc kolejarzom.

Wczesny początek zimy spowodował jednocześnie, że rozpoczęliśmy nowy rok z zapasami węgla znacznie poniżej normy. Okazało się raz jeszcze, że kierownictwa niektórych zakładów żyły na zbyt pułapie stopie z przepisami w zakresie gospodarki opałowej. Okazało się, że nie wszędzie dyscyplina jest cnotą powszechną. To dotyczy zarówno niezwykle wysokich przepałów, jak i lekkomyślnego przedwczesnego zużycia zapasów w przekonaniu, że tak czy owak muszą potem dodać i wiosną uda się odrobić straty.

Dodać trzeba, że wydobycie węgla kamiennego w całym I kwartale kształtowało się na poziomie znacznie niższym niż planowano. Poglębiała się groźba niedoboru węgla w stosunku do potrzeb, zwiększonych na skutek ostrej zimy.

Apel do górników

W tych warunkach kierownictwo partii i rządu zwróciło się z apelem do górników o przepracowanie dodatkowych niedziel dla opanowania trudnej sytuacji kraju. Chciałbym podziękować w imieniu kierownictwa partii, rządu i całego społeczeństwa górnikom, którzy nigdy nie zawiodą w trudnych sytuacjach, za ich ofiarną i pełną wyrzeczeń pracę. W wyniku pracy w niedziele, dadzą oni łącznie do końca I kwartału 1,3 mln. ton węgla, rezygnując z zasłużonego niedzielnego wypoczynku.

Rząd opracował i realizował skutecznie specjalny program maksymalnego zmniejszenia zużycia węgla i energii. Wprowadzono ściśle limitowanie dostaw energii elektrycznej oraz podjęto środki dla zapewnienia racjonalnego i oszczędnego jej użytkowania. W najtrudniejszych okresach zatrzymano na pewien czas pracę w niektórych zakładach, wprowadzono ograniczenia zużycia węgla i energii elektrycznej na cele nieprodukcyjne. Nie udało się także, niestety, uniknąć zakłóceń w dostawach węgla na cele opałowe dla ludności miast, dla ludności wsi szeregu rejonów kraju, mimo dużych wysiłków transportu i mimo dodatkowych przydziałów.

Straty są poważne: ● ponieważ zmniejszeniu wydobycia węgla towarzyszyło znaczne zwiększenie jego zużycia;

● ponieważ najpilniejsze potrzeby zjadły poważną część węgla przeznaczonego na eksport. Ponad milion ton węgla, którego zabrakło w pierwszym kwartale na eksport, to nowa poważna wyrwa w bilansie handlu zagranicznego;

● ponieważ bardzo uszczuplone są obecne zapasy węgla dla potrzeb gospodarki narodowej.

Podjęte zostały kroki idące w trzech zasadniczych kierunkach: Po pierwsze — chodzi o zwiększenie wydobycia węgla. Obliczenia dowodzą, że dla przewyższenia największych

trudności konieczne jest w tym roku wydobycie nie 111,5 lecz 112,5 mln ton węgla kamiennego. Ten milion ton — to nasz nowy apel do braci górników; niestety — jak wynika z obecnej sytuacji w kopalniach — nie uda się obejść bez dodatkowej pracy w niedziele.

Przewiduje się także znaczne zwiększenie wydobycia węgla brunatnego przede wszystkim na produkcję energii elektrycznej.

Zmuszeni byliśmy wreszcie boleśnie ograniczyć w I kwartale eksport węgla. Te straty nadrobić trzeba przez dodatkowy ponadplanowy eksport innych towarów.

Ekonomicznie gospodarować węglem

Niezbędne są dalsze skuteczne i stanowcze kroki mające na celu zmniejszenie zużycia węgla kamiennego. Uchwała rządu w tej sprawie będzie podjęta w najbliższych dniach. Równocześnie podejmuje się niezbędne środki dla zapewnienia maksymalnych oszczędności zużycia energii elektrycznej przez przemysł i transport. Tu istnieją największe możliwości oszczędzania, które jednak wymagają wcielenia w życie wieloletniego planu modernizacji urządzeń do spalania węgla oraz zastąpienia trakcji parowej trakcją elektryczną.

Chciałbym się przez chwilę zatrzymać nad naszą ogólną sytuacją węglową także i po to, aby próbować odpowiedzieć na bardzo często zadawane w Polsce pytanie: dlaczego to są trudności z węglem akurat w kraju, który wydobywa tak dużo węgla, który jest krajem węgla?

W latach 1955—1962 produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 90 proc., wydobycie węgla kamiennego o 16 proc. Oczywiście nie chodzi tu o to, by produkcja węgla nadążała w sposób proporcjonalny w stosunku do globalnej produkcji przemysłowej. Niemniej rozpiętość tych proporcji spowodowała napięcie bilansu węglowego, jak również konieczność zmniejszenia eksportu.

W ostatnich 7 latach zużycie węgla wzrosło z 72 do 95 mln ton, czyli prawie o 1/3. Zmusiło to nas do ograniczenia eksportu węgla w tym okresie o 7 mln. ton, jeszcze w r. 1955 węgiel przynosił 41 proc. ogólnego wpływu z eksportu, a dziś — 13 proc. Nie tęsknimy oczywiście za czasami, w których musieliśmy przede wszystkim opierać się na eksporcie węgla. Niemniej eksport węgla gwarantuje nam uzyskanie bardzo potrzebnych i poszukiwanych towarów, zarówno z krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak wysokie są nakłady na wydobycie węgla. Nowa kopalnia głębina węgla energetycznego obliczona na 10 tys. ton dziennego wydobycia, kosztuje ok. 2,5 mld. zł, buduje się u nas 11 takich kopalń. Mamy więc do czynienia z surowcem nie tylko arcyważnym dla naszej gospodarki i życia całego kraju, lecz także bardzo droгим.

Przedstawione Sejmowi posunięcia w dziedzinie bardziej oszczędnego zużycia w przemysle nie wystarczą, aby zlikwidować napięcie w bilansie paliwowym — stwierdził premier Cyrankiewicz.

Konieczne jest bardziej ekonomiczne i oszczędniejsze gospodarowanie opalem. W szczególności dotyczy to energii elektrycznej i gazu. Zaspokajając istotne potrzeby w tym zakresie należy wzmocnić przede wszystkim walkę z marnotrawstwem, wynikającym z lekceważenia oraz z marnotrawstwem wynikającym ze złych urządzeń eksploatacyjnych.

Dotychczasowy układ cen do takich oszczędności nie zachęcał i nie zachęcał do walki z marnotrawstwem. W sieci miejskiej cena 1 kilowatogodzinny energii wynosiła średnio w kraju 43 gr, była więc niższa niż przed wojną. Cena 43 gr za 1 kWh nie pobudzała do

oszczędności. Tymczasem każda zainstalowana dodatkowo w mieszkaniu żarówka 60-watowa to dodatkowe zużycie 63 kg węgla rocznie; 500-watowa żarówka w oświetleniu ulicznym zużywa 1100 kg rocznie. Oczywiście chcemy, żeby było jasno i w domach i na ulicach, nie możemy jednak tolerować marnotrawstwa.

W ub. r. ludność zakupiła prawie 350 tys. telewizorów. To bardzo dobrze. Lecz na samo zasilenie ich prądem trzeba przeznaczyć ponad 80 tys. ton węgla rocznie. W 1961 r. oddano ponad 400 tys. izb. Dla ogrzania takiej powierzchni trzeba znów ok. 350 tys. ton węgla.

Zużycie energii elektrycznej na potrzeby gospodarstw domowych wzrosło w ostatnim 10-leciu przeszło 3-krotnie. Rzecz jasna, że w miarę tego wzrasta zużycie węgla. Społeczna świadomość tych faktów musi prowadzić do rygorystycznego przestrzegania zasad oszczędzania węgla, światła, gazu. Innego wyjścia po prostu nie ma.

Przyjrzyjmy się z kolei cenie węgla opałowego. Ludność płaci 250 zł za tonę, czyli o 165 zł mniej, niż przemysł. Do każdej tony węgla sprzedawanego ludności państwo dopłaca 165 zł. Tak samo do każdej kilowatogodziny energii elektrycznej zużywanej przez ludność miast dopłaca średnio 26 gr, a przez ludność wiejską — 29 gr.

Im kto więcej zużywa energii elektrycznej, tym więcej państwo zmuszone jest dopłacać. Dzieje się to kosztem społeczeństwa.

Nowy układ cen bodźcem do oszczędzania

Rząd od dawna zastanawiał się nad rozwiązaniem tego trudnego problemu. Szczegółne napięcie bilansu paliwowego, pomnożone o skutki ostrej zimy powoduje, że reformy cen odkładać nie sposób. Motywem tej reformy nie jest bynajmniej dążenie do rentowności za wszelką cenę, czy do uzyskania przez państwo dodatkowych dochodów.

Sprawą zasadniczą jest oszczędność węgla. Droga do tego prowadzi przez stworzenie takiego układu cen, który będzie do oszczędności skłaniał. Na wsi, przynajmniej częściowo, można w większym stopniu wykorzystać inne tańsze artykuły opałowe, jak węgiel brunatny, torf, karpinę, drobnicę drzewną. Przemysł powinien zapewnić ludności miast i wsi dostateczną ilość wysoko sprawnych palenisk, piecyków węglowych; należy zachęcać do przebudowy pieców. Należy także zapewnić używanie oszczędniejszych żarówek.

Tak więc decyzję rządu o podwyższeniu cen opału i energii elektrycznej należy rozumieć jako wyraz oczywistej konieczności zwalczania marnotrawstwa w zużyciu węgla, gazu i energii elektrycznej.

By oszczędności te osiągnąć, rząd postanowił podnieść cenę węgla kamiennego do 500 zł za tonę, węgla brunatnego do 126 zł za tonę. Podniesione będą odpowiednio ceny koksu, torfu i drewna opałowego oraz energii elektrycznej i gazu. Cenę energii elektrycznej ustala się na poziomie 90 gr za kilowatogodzinę, z wyjątkiem niektórych rejonów Śląska i Łodzi, gdzie cena będzie podniesiona tylko do 60 gr za kilowatogodzinę; tam i poprzednio cena była niższa niż w innych miastach.

Podwyższając cenę energii dla wsi ustala się 1,20 zł za pierwszą 30 kilowatogodzin, a za następne po 90 gr za kilowatogodzinę, aby nie hamować mechanizacji, elektryfikacji gospodarstw wiejskich. Cenę gazu ustalono na poziomie 90 gr za metr sześci, również z wyjątkiem niektórych rejonów Śląska i Łodzi, gdzie będzie ona wynosiła 50 groszy.

Zostają zniesione pobierane dotychczas w wysokości 1,50 zł za 1 kWh opłaty za przekro-

czenie zużycia określonej normy energii.

Opłaty za centralne ogrzewanie i dostawę ciepłej wody ustalone zostaną przez właściwe rady narodowe odpowiednio do wzrostu kosztu paliwa. Pobieranie ich rozpocznie się 1 czerwca. Wyniosą one za ogrzewanie 1,80 zł do 3,20 zł i za ciepłą wodę do 0,90 zł za m kwadr. powierzchni mieszkania miesięcznie.

Wyrównanie dla ludności

Podnosząc ceny węgla, energii i gazu, rząd — w uzgodnieniu z CRZZ — podjął równocześnie środki, które by zrekomensowały w zasadzie ludności tę podwyżkę. Nie chodziło nam więc o żaden dochód dla państwa, lecz o takie przesunięcie cen, które spowoduje oszczędności w zużyciu węgla i energii elektrycznej.

Podniesione zostaną, jeżeli chodzi o rekompensatę dla rolnictwa, ceny skupu niektórych zwierząt rzeźnych i drobiu. Ceny trzody bekonowej — o 0,90 zł za kg, trzody mięs nosoninowej o 0,80 zł za kg, kurcząt kontraktowanych o 0,50 zł za kg, trzody z dostaw obowiązkowych i dostaw niekontraktowanych o 0,40 zł za kg.

Dodatkowe obciążenie ludności nierolniczej z tytułu podniesienia cen węgla, energii i gazu oraz centralnego ogrzewania wyniesie około 2,8 mld. zł. Dla zrekomensowania ludności pracującej i rencistów tej straty rząd przeznaczył 3,1 mld. zł.

Staraliśmy się tę kwotę podzielić jak najbardziej sprawiedliwie. W sumie pokrywa ona z pewną nadwyżką straty ludności, niemniej, jeśli chodzi o poszczególnych pracowników, jedni zyskają, inni tracą na tej operacji.

Od ewentualnych niekorzystnych skutków podwyżki chcemy uchronić przede wszystkim ludzi mniej zarabiających. Posiadacze małych mieszkają będą z natury rzeczy obciążeni mniejszymi kosztami, a jeżeli w rodzinie jest więcej pracujących — nawet trochę zyskają.

Postanowiliśmy nie wyrównywać straty pracownikom zarabiającym ponad 5 tys. zł miesięcznie.

Z kwoty 3,1 mld. zł przeznaczymy 2,2 mld. zł na obniżenie podatku od wynagrodzeń. Wynagrodzenia do 1.000 zł miesięcznie będą wolne od podatku. Podatek dla większości pracowników będzie obniżony średnio o 27—28 zł miesięcznie. Tam, gdzie podatek jest już zniesiony, a więc dla pracowników zarabiających do 850 zł miesięcznie, powiększa się płace o 27 zł miesięcznie. Jednocześnie zostaje podniesione minimum płac do 750 zł miesięcznie. W sumie na podwyższenie płac pracowników najniższ zarabiających rząd przeznacza 250 mln. zł. Dla wyrównania kosztów podwyżki węgla rencistom zwiększa się renty o 20 zł, na co przeznacza się 247 mln. zł.

Poważną pozycją w bilansie węgla są deputaty węglowe. Nie chcielibyśmy zmniejszać wysokości deputatów górników, kolejarzy i innych pracowników utrzymujących rodzinę. Deputaty dla osób samotnych i osób posiadających centralne ogrzewanie są jednak wyższe niż istotne potrzeby. Zdecydowaliśmy obniżyć deputat dla osób samotnych do 1,2 tony rocznie, jak również obniżyć deputat dla pracowników posiadających centralne ogrzewanie.

W związku z podniesieniem ceny węgla będzie też zwiększona odpłatność za deputaty odstępowane państwu, a także zwiększony będzie ryczałt opałowy w przemyśle włókienniczym i odzieżowym. Z tego tytułu ludność otrzyma 335 mln. zł.

Jakkolwiek ekwiwalent pieniężny będzie w wielu przypadkach większy niż straty z tytułu wzrostu ceny węgla, energii i gazu, to równocześnie pewnej części rodzin ekwiwalent ten nie będzie pokrywał strat, np. jeżeli rodzina

Dokończenie na str. 4

W ub. roku budowano w Gnieźnie blok mieszkalny z funduszy miejscowych Oddział Narodowego Banku Polskiego i Powszechnej Kasy Oszczędności. W miarę, jak rosły mury budynku, rosły też nadzieje pracowników tych instytucji. Przede wszystkim tych, którzy znajdowali się w krytycznej sytuacji mieszkaniowej, liczyli bowiem na przydział lokum z budownictwa zakładowego. Rzeczywistość kilkakrotnie roziała te złudzenia...

Jednym z najpoważniejszych kandydatów do otrzymania mieszkania był księgowy PKO — Marian M. Wraz z dzieckiem mieszkał przecież w rodzicach, a jego żona w internacie szpitalnym (nota bene wymówiono jej po kój). Tak się jednak dziwnie złożyło, że Marianowi M. wypowiadając pracę główną księgową, ona też znalazła się na liście przydziału mieszkań.

W wyniku interwencji podstawowej organizacji partyjnej przy Oddziale PKO w Gnieźnie i KP PZPR, Marianowi M. cofnięto wypowiedzenie. Bez ech pozostały natomiast takie ważne argumenty, wysunięte przez instancje partyjne:

„Wobec krytycznej sytuacji mieszkaniowej i finansowej oraz złego stanu zdrowia Mariana M., mieszkanie należy się jemu a nie gł. księgowej. Jest ona wprawdzie zastępcą i dobrą pracownicą, ale przecież wraz z mężem i dzieckiem zajmuje 2 pokoje z kuchnią w bloku spółdzielczym.

Dyrekcja PKO z uporem godnym lepszej sprawy opowiada się jednak za gł. księgową. Tymczasem Wydział Spraw Lokalowych Prezydium MRN skreślił ze swej listy przydziałów na lata 63—65 nazwisko Mariana M. Kwaternik wychodzi bowiem z założenia, że sprawę tę powinien załatwić zakład pracy. Ten ostatni o tym słysząc nie chce. To dziwne, stokrotnie jednak dziwniejsze jest postępowanie dyrektora Oddziału NBP.

Bank przedstawił listę kandydatów Wydziałowi Spraw Lokalowych Prezydium MRN. Wydział stwierdził, że nie zgadza się na przydział mieszkań dwóm pracownikom (zajmowali lokale, w których na osobę przypadało ok. 10 m²) oraz wyraził dezaprobatę w sprawie przeznaczania 3 izb na pokoje gościnne dla bawiających przejazdem w Gnieźnie dyrektorów (sa przecież hoteli). Bank wprowadził jednak do bloku owych dwóch pracowników. Oddział Wojewódzki NBP przydzielił natomiast pokoje „gościnne” swemu pracownikowi, który dotychczas razem z żoną i trójką dzieci za-

mował 3 pokoje z kuchnią w bloku spółdzielczym! Dziwna to, nosząca cechy kumoterstwa, polityka: ludzom zajmującym dobre lokale, przydziela się mieszkania, podczas gdy szereg innych pracowników mieszka w nieznosnych warunkach i składa wnioski w kwaterunku bez większych nadziei na pomyślnie załatwienie. Wiadomo przecież, że sytuacja mieszkaniowa w Gnieźnie jest krytyczna.

Sprawą tą, mającą posmak skandalu, energicznie zajęły się instancje partyjne, z Referatem Listów i Inspekcji KW PZPR w Poznaniu włącznie. Należy więc przypuszczać, że dojdzie do właściwego epilogu.

Na marginesie gnieźnieńskiej sprawy trzeba poczynić kilka spostrzeżeń ogólniejszej natury. Otóż niewłaściwy rozdział mieszkań z budownictwa zakładowego jest zjawiskiem dosyć częstym. Szczególnie ostro problem ten rysuje się w Koninie, Turku, Kaliszu i Pile, gdzie dyrekcje niektórych zakładów wydają przydziały m. in. bez uwzględnienia obowiązujących norm zaludnienia. Podczas ostatniej kontroli NIK-u ujawniono w Koninie szereg przypadków przydziału 3 pokoiów z kuchnią jednej lub dwóm osobom!

Inne zjawisko, to nadmierne uprzywilejowanie pracowników umysłowych. W Koninie większość ludzi, otrzymujących mieszkania z budownictwa zakładowego, to właśnie pracownicy umysłowi.

Uchwała Rady Ministrów i art. 64 Prawa Lokalowego, uprawniają prezydium rad narodowych do nadzorowania rozdziału mieszkań z budownictwa zakładowego. W praktyce oznacza to, że WSL wydają opinie na temat listy kandydatów — i na tym koniec.

Naszym zdaniem w tym zakresie potrzebna jest nowelizacja. Radom narodowym trzeba dać jakieś środki wykonawcze. Samo wydawanie opinii nie wiążących zresztą zakładow — nie może zapobiec nie właściwej gospodarce zakładowymi mieszkańiami. Zrozumieliśmy to w Warszawie, gdzie WRN podjęła uchwałę, na mocy której zakład pracy, któremu organ rady narodowej i instancji nie zatwierdził planu rozdziału mieszkań, zobowiązany jest odwołać się do II instancji. Podobno — jak zapewniano nas w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN w Poznaniu — w woj. warszawskim niezmierznie rzadko zdarzają się przypadki niewłaściwego rozdziału mieszkań z budownictwa zakładowego.

U nas dzieje się inaczej. „Mieszkania przydzielamy ze względu na szczególny charakter pracy. Dopiero w dalszej kolejności możemy brać pod uwagę dotychczasowe warunki mieszkaniowe” — oto cyt z pisma gnieźnieńskiego Oddziału PKO.

Nie pozwólmy, by wiatr wiał biednym w oczy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Z problemów XII Plenum KC

Splaty rodzinne z tej i tamtej strony

W naszej wiosce mieszka 20 rodzin. W ostatnich latach opuściło ją i wcale dobrze urządziło się w mieście, 28 osób. Spośród nich jednak — bez przesady — dwadzieścia ciągle czegoś od nas żąda. Potrzebne pieniądze na mieszkanie — daj rodzinie że wsi. Zdarzy się jakaś choroba, czy trudności — znów pomóż rodzinie. Do tego co parę tygodni wizyty, które z reguły kończą się wywożeniem tobołeczków żywności. Oczywiście rodzina powinna sobie pomagać. Ale nasi najbliżsi z miasta często zapominają, że ziemia rodzi zboże, a nie złoto. Po prostu nas wyżywiają... Tyle list czytelnika.

Głos Instytutu

Z przeprowadzanych co pięć

lat badań Instytutu Ekonomiki Rolnej na temat splat rodzinnych wynika, że we wszystkich rejonach kraju gwałtownie wzrosła liczba gospodarstw obciążonych tymi splatami. Na tzw. ziemiach starych suma zadłużenia z tego tytułu sięga około 9 mld zł. Na 1 hektar ziemi chłopskiej wypada w całym kraju przeciętnie — 505 zł splaty. Dla porównania: po datkach gruntowych z jednego hektara wynosi średnio 350 zł.

Około 50 procent splat przy pada na rzecz osób zamieszkujących w mieście. Jeśli nadal trwać będzie taka sytuacja jak obecnie, gospodarstwa chłopskie w latach 1961—1965 splaćą około 4,5 mld. zł z czego przeważająca część trafi do ludności nierolniczej.

Opinia socjologa pracy

„Że miliardy idą na splaty i jak to się odbija na gospodarce? Same miliardy oczywiście nie wyczerpują zagadnienia. Przecież syn, który przejmie gospodarstwo po ojcu za czyną w gruncie rzeczy często od ruin. Albo wskutek działań rodzinnych zostaje przy karłowatym gospodarstwie, albo tonie w długach z tytułu splat. Na te długie idzie nieraz część inwentarza, a co za tym idzie część ziemi. Nie ma przeto mowy o inwestycjach, o racjonalizacji gospodarki, o postępie. Nowy gospodarz (dziedzic), człowiek w sile wieku, w najlepszym okresie życia, wtedy nie jest jeszcze obciążony zbyt licznym potomstwem, gdy może liczyć przy pracy na pomoc żony, w praktyce ma związane ręce.

Co na to ustawy? Oczywiście, są przepisy, które nie hamują dalszy proces rozdrabniania gospodarci, częściowo zawiesiły splaty rodzinne. Ale akty te są zbyt ograniczone, by rozwiązać problem. Zresztą trzeba działania kompleksowe. A rodnictwo czasem działa przez szantaż. Nie spłacił bracie — sprzedam przynależące na mnie morgi sasia doli. Zawsze stosowany jest nacisk moralny, groźba dożgonnego gniewu i opinia co najmniej krzywdziela dla tego, który pozostaje na ojcowiznie nie obdźlieli rodzeństwa.

Kolacze bez pracy

Oto obraz paradoksalnej sytuacji. Z jednej strony państwo przeznaczające ciężkie miliardy na doinwestowanie rolnictwa. Z drugiej strony setki

o kilka dni „Mars 1” z odległości milionów kilometrów melduje uczonym co się dzieje w nim i wokół niego. Wszelkie dotychczasowe „odległościowe” rekordy łączności radiowej zostały przez ZSRR pobite. Na orbitę wszedł „Kosmos 13”. I choć nie ma jakichkolwiek oficjalnych wypowiedzi, każdy w ZSRR jest pewny, że seria „Kosmosów” zapowiada nową, wielką — i chyba niezbyt odległą — sensację w podboju Kosmosu. Sensację, którą radzieccy kosmonauci znów zwiększą i tak już wielki dystans jaki dzieli ZSRR od USA. W Kosmosie i w wielu już dziedzinach na ziemi. Bo tutaj nauka, technika wykują kosmiczne zwycięstwa. Ale czy tylko kosmiczne? Jak dla przykładu ma się rzecz z podstawą przemysłu, mechanizacji pracy w ogóle — z produkcją obrabiarek? Szukając na to odpowiedzi znalazłem się w gabinecie Aleksandra Władziewskiego, dyrektora słynnego Instytutu Naukowo-Badawczego Budowy Obrabiarek ENIMS.

— W latach trzydziestych — zagadnąłem — sąsiadujące z waszym instytutem zakłady „Czerwony Proletariusz” wyprodukowały obrabiarkę, nadając jej znak firmowy: „DIP” — skróty hasła „Dogonić i prześcignąć”. Czy hasło to, jeśli chodzi o produkcję obrabiarek, jest nadal aktualne?

— Tak, ale już nie dla Związku Radzieckiego. Role się zmieniły. Jeszcze w 1956 r. fachowe czasopismo „American Mechanist” uderzyło na alarm: „Szybki rozwój radzieckiego przemysłu obrabiarkowego zagraża amerykańskiej pozycji lidera”. Minęły dwa lata i dogoniliśmy USA pod względem liczby produkowanych obrabiarek, a już w 1960 r. ZSRR wykonał 155.600 obrabiarek, a USA — 133.500. Każdy następny rok jeszcze bardziej powiększa dystans.

— W jakich dziedzinach przemysłu obrabiarkowego dystans ten jest najbardziej widoczny?

— Przede wszystkim w grupie ciężkich obrabiarek — wyjaśnia dyr. Władziewski. — Dla przykładu, USA nie produkuje w ogóle karuzelówek, na których można obrabiać części o średnicy ponad 18 m.

Radzieckie karuzelówki z zakładów w Kołomiensku zdolne są obrabiać części o średnicy 25 m. Dla przemysłu turbiniowego, stoczniowego i innych ma to ogromne znaczenie. ZSRR wyparł USA w konstruowaniu i produkcji obrabiarek elektroiskrowych. Zakłady w Mińsku, przy współpracy z naszym instytutem, wytwarzają wyważarki, które nie znalazły sobie dotychczas równych na światowym rynku. Za jedne z najlepszych na świecie uważane są także opracowane przez ENIMS obrabiarki do nacinania zębów stożkowych kół zębatych. Radzieckie obrabiarki kopiujące i ze sterowaniem programowym są na poziomie czołowych konstrukcji na Zachodzie. Zresztą czy fakt, że na nasze obrabiarki nadchodzą poważne zamówienia firm angielskich, zachodniemieckich, japońskich, włoskich — nie mówi sam za siebie?

— A zwykłe tokarki, wytaczarki, wiertarki?

— I w tej dziedzinie utrzymujemy — od szeregu już lat pierwszeństwo zarówno jeśli chodzi o masowość jak i o taniość naszych maszyn. Radzieckie obrabiarki są tańsze dlatego, że ich produkcja koncentruje się w wielkich zakładach, że możemy stosować produkcję taśmową. W Stanach Zjednoczonych obrabiarki wytwarza około 500 firm — u nas niewiele ponad 100 zakładów.

— A jak wygląda perspektywa?

— W ciągu najbliższego dwudziestolecia radziecki przemysł obrabiarkowy będzie się nadal bardzo szybko rozwijać: z osiągniętego pierwszeństwa na świecie nie mamy zamiaru zrezygnować. Szczególną uwagę zwracamy na rozwijanie

produkcji półautomatycznych i automatycznych linii obróbkowych, których jeszcze obecnie mamy mniej niż USA, na rozszerzenie produkcji precyzyjnych maszyn, obrabiarek kopiujących jak również bardzo ciekawych obrabiarek konstruowanych w oparciu o całkowicie nowe zasady skrawania metali. Idąc do mnie założyliście chyba szereg drzwi z tabliczkami: „Wydział perspektywicznego rozwoju”. To właśnie tam, w biurach konstrukcyjnych, w pracowniach a także w doświadczalnych halach produkcyjnych powstają nowe, coraz lepsze, coraz „mądrzejsze” obrabiarki — maszyny przyszłości.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

„Odra — Nysa” do H. Wilsona

W związku z głośną deklaracją nowego przywódcy brytyjskiej Labour Party w sprawie zachodniej granicy Polski — Zarząd Główny Stowarzyszenia Odra-Nysa w Wielkiej Brytanii wysłał do Harolda Wilsona list w którym czytamy m. in.:

„Zarząd Główny Stowarzyszenia Odra-Nysa w Wielkiej Brytanii serdecznie dziękuje Panu za stanowisko w sprawie konieczności uznania przez państwa zachodnie obecnej granicy Polski na Odrze i Nysie.

Regulowanie stosunków w Europie Środkowo-Wschodniej, przed stawione przez Pana na zebraniu w Cardiff może przyczynić się znacznie do utrzymania pokoju w Europie, przyspieszając proces powszechnego rozbrojenia.

Jesteśmy głęboko przekonani, że cały Naród Polski z wdzięcznością witae będzie wysiłki „Pana w tym kierunku”. (ZAP)

Wykształcenie kontra zdrowie?

Wychowanie fizyczne w szkole

Lekarze szkolni z niepokojem sygnalizują: młode pokolenie jest słabe fizycznie i chorowite. Wśród uczniów często zdarzają się przypadki krzywic i różne wady budowy. Jednocześnie naukowcy udowadniają: dzieci w wieku do lat 10 potrzebują co najmniej 3 godziny ruchu dziennie, starsze — minimum godzinę. Badania niebicie wykazują: ruch i ćwiczenia fizyczne są nieodzowne dla zdrowia i dobrego samopoczucia, powodują większą chłonność umysłu i dobrze wpływają na wyniki pracy. Coraz częściej więc w zakładach i instytucjach pracownicy regularnie odrywają się od zajęć zawodowych i odbywają kilkunastominutowe „lekcje gimnastyki” w świetlicy, korytarzu czy w największym pokoju biurowym.

Natomiast w szkołach brak pomieszczeń i urządzeń sportowych uniemożliwia prowadzenie zajęć wychowania fizycznego. Tak przynajmniej twierdzą władze oświatowe i tym uzasadniają decyzje ustalenia w nowych programach nauczania tylko dwóch lekcji WF w tygodniu. Z tymi argumentami niezupełnie można się zgodzić. W warunkach szkolnych zajęcia ruchowe można prowadzić również na świeżym powietrzu i to przez większą część roku. Tymczasem, jak się okazało, w 75 proc. szkół, w tym również w placówkach wyposażonych w nowoczesne sale gimnastyczne, pomimo wyraźnych wskazań programowych, zajęcia fizyczne odbywają się tylko raz w tygodniu albo jeszcze rzadziej.

Dzieje się tak ponieważ istnieje głęboko zakorzenione lekceważenie gimnastyki przez wychowawców. Najczęściej więc z programów lekcyjnych wypadają zajęcia sportowe. Dodatkową trudność stanowi brak nauczycieli wychowania fizycznego.

Dobrze się więc stało, że po długotrwałych sporach i burzliwych dyskusjach o ilości zajęć WF w szkole, władze oświatowe i sportowe doszły do porozumienia i postanowiły wspólnie zadbać o rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Nie czekając na trzy i pół tysiąca sal gimnastycznych, które do 1965 roku będą zbudowane przy pomocy finansowej Ministerstwa Oświaty i GKKFiT (między innymi z funduszy Totalizatora Sportowego), ustalono program zajęć sportowych w oparciu o istniejące obiekty należące m. in. do klubów sportowych. Klubowe sale i ośrodki najczęściej stoją bezczynnie w godzinach przedpołudniowych. Należy jednak przełamać niechęć działaczy sportowych i zawodników do... masowej kultury fizycznej. Ale tego dokonac muszą terenowe władze sportowe. W szkołach obowiązkowe zajęcia sportowe powinny być traktowane tak samo poważnie jak lekcje polskiego i matematyki. Więcej uwagi powinni poświęcić nauczyciele i wychowawcy przysposobieniu sportowemu prowadzonemu w ramach zajęć pozalekcyjnych, a także działalności szkolnych klubów sportowych.

Zanim szkoły pedagogiczne i uczelnie opuszczą absolwenci posiadający, obok podstawowej specjalności, kwalifikacje do nauczania WF, wychowawcy powinni lepiej niż dotychczas wykorzystywać czas przeznaczony na wychowanie fizyczne uczniów.

K. S.

Co pisać — inni

„New York Times” zwraca uwagę na wzrastające antagonizmy w świecie zachodnim, dając szereg zmiennych przykładów. Zaledwie Paryż i Bonn zdolały podpisać umowę o współpracy i przyjaźni, a już Waszyngton i Londyn czynią wysiłki, aby ostatecznie jej znaczenie. Ten nienaturalny związek przypomina amerykańskiemu pismu umowę zawartą między Mikołajem II i Wilhelmem II w 1905 roku w fińskim fiordzie Bjorkoer, w której każda ze stron oszukiwała siebie i swój kraj.

„Również obecnie Niemcy — pisze dziennik nowojorski — przymknęli oczy na fakt, że przecież Francja jest jednym z wielkich państw zachodnich, które otwarcie uznaje granicę na Odrze i Nysie”.

Ta sama Francja zresztą odmawia NATO oddania większej ilości swych wojsk dla konfingentu paktu. W Niemczech magnaci z Zagłębia Ruhry, na których wspiera się Adenauer, występują przeciwko stanowisku de Gaulle’a niedopuszczającego Anglii do Wspólnego Rynku (EWG). Wielki przemysł zachodnio-niemiecki domaga się szerszych rynków zbytu niż te, które przewiduje EWG. Natomiast wielki kapitał włoski popiera koncepcję de Gaulle’a utworzenia „Małej Europy” bez Anglii, co nie przeszkadza równocześnie rządowi włoskiemu zajmować pozycję proangielskie przeciwko Francji

Sklócenie „przyjaciół” za Zachodzie

Anglicy, którzy początkowo nie chcieli wejść do „Wspólnego Rynku”, w którym mogliby wówczas zająć kierowniczą rolę, obecnie lży ronią z powodu weta de Gaulle’a. Ci sami Brytyjczycy, którzy podkpiwają sobie z dążeń de Gaulle’a utworzenia własnych sił nuklearnych, mówią między sobą o potrzebie posiadania narodowych sił nuklearnych. Anglicy i Amerykanie wbrew zwyczajom dyplomatycznym nazywają de Gaulle’a „spóźnionym Napoleonem” z fantastycznymi pomysłami”. Francuzi odpowiedzili Anglikom w telewizji, przedstawiając Anglosasów jako zachłannych chciwców. Anglicy bez uzasadnienia odwołali wizytę księżniczki Małgorzaty w Paryżu, gdyż miała być gościem de Gaulle’a; Francja odpowiedziała na to nieobecnością swych przedstawicieli na konferencjach, w których biorą udział Anglicy. Odpowiedzią na audycję telewizyjną francuskiej było nadanie w telewizji brytyjskiej wypowiedzi byłego premiera francuskiego Bidaulta, stojącego na czele OAS. Bidault dowodził, że jedynym ratunkiem dla demokracji francuskiej jest ustąpienie de Gaulle’a.

„Oto — pisze „New York Times” — obrazek szczęśliwej rodziny państw zachodnioeuropejskich na słowach pełnej rzekomej czci wzajemnej pomocy, a w rzeczywistości skłócenie i obrzucanie się inwektywami.”

LEKTOR

TEATRY

OPERA — g. 19 „Faust” z No-
cą Walpurgii; POLSKI — g. 15.30
„Zemsta” i g. 19 „Wesołe kumosz-
ki z Windsoru”; NOWY — g. 19
„Sukces”; OPERETKA — g. 19
„Dziękuję Ci Ewo”; MARCINEK
g. 11 „Królowa śniegu”.

KINA

APOLLO — g. 9.45, 12.15, 15, 17.30,
20.15 „Przygoda” (wł.-franc., 18 l.);
BAŁTYK — g. 12.15, 14.30, 17, 19.30
„Kanciarze — Sp. Akcyjna” (ang.,
18 l.); CZERNASTKA — g. 10,
12.30, 15.30, 18, 20.15 „Na białym
szlaku” (polski, 12 l.); GONG —
g. 10, 12, 16, 18, 20 „Gangsterzy i
filantropi” (polski, 14 l.); GWIA-
ZDA — g. 10.30, 13 „Kafiera” (pol-
ski, 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Pół
żartem, pół serio” (USA, 18 l.);
HUTNIK — g. 18 „Casino de Pa-
ris” (franc., 18 l.); KOSMOS — g.
16.30, 19.30 „Krzyżacy” (polski, 12
lat); MALTA — g. 16 „Trójgłowy
smok” (radz., 12 l.); g. 18, 20 „Sa-
fira” (ang., 16 l.); MINIATURKA
g. 15.45 „Niemowlę na mane-
wrach” (ang., 12 l.); g. 18, 20.15
„French Cancan” (franc., 18 l.);
MUZA — g. 16 „Taki jest świat,
Gabrieli” (polsko-niem., 9 l.); g.
17.30, 20 „Prawda” (franc., 18 l.);
OLIMPIA — g. 9, 12.30, 15.45, 19 —
„Pożeganie z bronią” (USA, 18 l.);
19.15 „Karmazynowy pirat” (USA,
OSIEDLE — g. 16 „Wraki” (polski
7 l.); g. 18 i 20 „Wszystko dla pań”
(franc., 18 l.); PRZYJAZN — g.
15.30, 18, 20.15 „Dom z facjatą” —
(radz., 16 l.); RIALTO — g. 10.30,
13, 15.30, 18, 20.15 „Sam na ocea-
nie” (radz., 12 l.); RUSALKI
(Szwarcz) — g. 15 „Dumbo” (USA,
7 l.); SCALA — g. 15, 17.15, 19.30
„Gigi” (USA 16 l.); TECZA — g.
16 „Tajemnica zielonego boru” —
(radz., 12 l.); g. 18, 20 „Tata, ma-
ma, córka i zięć” (radz., 14 l.);
WILDA — g. 14.30, 17, 19.30 „Zer-
wany most” (polski, 14 l.); WCZA
SOWICZ (Puszczyk) — g. 17
„Zmartwychwstanie” (I ser. radz.
18 l.); g. 19.15 „Zmartwychwsta-
nie” (II ser.); WOJSKOWE — g.
15 „Krawiec i książę” (czeski, 10
l.); g. 17, 20 „Wielka wojna” (wło-
ski, 18 l.); WRZOS (Luboń) — nie-
czynne; WRZOS (Mosina) — g. 17,
19.15 „Karmazynowy pirat” (USA,
12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.50 — „Z mojej
teczki”; 9 — Dla klasy XI; 9.40 —
Dla przeszkoli; 10 — „Nowiny i
nowinki muzyczne”; 11 — „Pie-
tek, Dżek i chłopczy” — fragm. o-
powiadania W. Koneckiego; 13 —
Dla klas I i II: „Z piosenką jest
nam wesoło”; 13.30 — Fel. muzycz-
ny J. Waldorffa; 15.30 — Koncert
rozrywkowy zesp. i solistów Cze-
chosłowacji i Węgier; 16.35 — Pro-
gram młodzieży „Moje miejsce w
życiu”; 17.05 — „W Sejmie i o Sej-
mie”; 18 — Uniwersytet Radiowy;
18.10 — „Zywe wiązanie” odc.
pow. I. Neverlego; 18.30 — Kurs
jęz. ros.; 20.30 — Śpiewa „Śląsk”;
20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21.20 —
„Aureola” — słuchow. J. Przybo-
ry; 22.05 — Echa Festiwalu Euro-
pejskich.

POZNAN: 8.35 — Fel. ekonomicz-
ny; 9.45 — Kurs j. ang.; 10 — Mel.
film. gra Ork. M. Legrand; 10.30
Z życia ZSRM; 12.35 — „Łafciuch
Kościeja” odc. pow.; 13.45 — Mu-
zyczny tydzień Poznania; 14 Fel.
P. Bystrzyckiego; 14.15 —
Włoskie piosenki śpiewa Claudio
Villia; 15.30 — Dla dzieci odc. pow.
„Przygody Tomka Sawyera”; 18
Aud. młodzieżowa; 18.15 — Mel.
od walców do twista; 19.30 — Kon-
cert symf. S. Rachmaninowa w 20
rocznicę śmierci; 20.18 „Barbarzyń-
ca w ogrodzie” fragm. książki Z.
Herberta (w przerwie koncertu);
22.05 — Słuchow. K. Salaburskiej
pt. „Klementyna”.

Pielęgniarka a pacjent

Różne są formy opieki nad zdrowiem obywateli naszego państwa. Szpitale, kliniki, przychodnie przynoszą pomoc i ulgę ludziom cierpiącym. Nie wszyscy jednak chory musza korzystać — poza badaniami, zabiegami itp. z leczenia w szpitalu. Bardzo często po wstępnych zabiegach w klinice lub przychodni opiekę nad chorym przejmują rejonowa pielęgniarka.

Już kilka lat temu wprowadzono podział dzielnic Poznania na rejony i przydzielono je poszczególnym pielęgniarkom. One to wyjmowały codziennie ze skrzynki, znajdującej się w korytarzu każdej przychodni, zlecenia wystawione przez lekarzy i udawały się pod wskazany adres do pacjenta. Minus takiej organizacji pracy stanowił brak kontaktu pomiędzy lekarzem a pielęgniarką. Ta ostatnia, odwiedzając chorych w domach nie miała okazji konsultowania z lekarzem swoich obserwacji i uwag.

Od ubiegłego roku organizacja pracy pielęgniarek rejonowych uległa zmianie. 8 godzin podzieleno na dwie części. W pierwszej,

3-godzinnej pielęgniarka przyjmuje wraz z lekarzem chorych a następnie 5 godzin poświęca na wizyty domowe. Obowiązków ma ona bardzo wiele. M. in. pielęgniarka rejonowa przygotowuje gabinet lekarski, chorych i ich dokumentację przed badaniem przez lekarza, wykonuje wszelkiego rodzaju zabiegi w samym gabinecie i w terenie, najprostsze badania analityczne, kontroluje stan zdrowia u obłożnie i przewlekłe chorych (przebywających w domu) oraz przeprowadza wywiady środowiskowe, ze szczególnym uwzględnieniem niemowląt i dzieci, kobiet ciężarnych, chorych na gruźlicę, jaglicę, reumatyzm, alkoholizm i psychiczne choroby. A więc, sporo, jak na jedną osobę. Trzeba jeszcze dodać, że z powodu braku sił wykwalfikowanych jedna pielęgniarka przypada na dwóch lekarzy. Praktycznie ma więc ona do obsłużenia dwa rejo-

ny. Jedną z wielu niosących pomoc i ulgę jest Zofia Mizerna z Przychodni Obwodowo-Lekarskiej na Jeżycach.

— Jestem w przychodni na Jeżycach od 5 lat — stwierdziła w rozmowie z nami. Obecny system pracy jest zdecydowanie lepszy od poprzedniego. Prowadzę książkę chorych leżących w domu i każdego razowo mogę z poszczególnym lekarzem wymieniać uwagi. Prosić o wskazówki itp. Mój rejon jest dość rozległy. Codziennie wykonuję około 8 zastrzyków nie licząc innych zabiegów i wywiadów. Te ostat-

BWA — St. Rynek — Arsenał — Wystawa Henryka Wicińskiego; Wystawa prac grafików m. Charkowa (ZSRR); Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików — czynne od g. 10—18;

PAŁAC KULTURY — Klub Seniora — wystawa rzeźby J. M. Jakóba i pasteli A. Zydronia — g. 16—20;

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM. Ratajczaka 38/40 — „Powstanie Styczniowe 1863—1963” — g. 8—19;

KLUB MPK, Ratajczaka 39 — Wystawa fotografii Grażyny Wyszomirskiej „Kobieta w teatrze” g. 10—20.

MUZEUW WOJSKA POLSKIEGO — St. Rynek — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUSIA — chirurgia — interna (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11)

SZPITAL MIEJSKI ORTOPE-DYCZNY, Gąsiorowskich 7 — chirurgia urazowa kończyn — g. 8—19; STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Poznania — Chelmońskiego 20 — tel. 544-44; POW. STACJA PR. Kościuski 103 — tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Garbary 52, Ostroga 6, Rynek Śródecki 1, Staro-łęcka 79, Kórnicka, Dzierżyńskiego 349, Strzelecka 33/35, Plebańska 4 (Winiary).

nie stanowią bardzo ważną część mojej pracy. W książce wywiadów zapisuję wszystkie spostrzeżenia, które przedstawiam następnie lekarzowi. On z kolei udziela mi dalszych wskazówek.

— A jak przyjmują Panią pacjenci w domu?

— Bardzo różnie. Czasami przyjemnie a niekiedy wręcz niegrzecznie. Miałam już takie przypadki, że pacjent nie chciał mnie wpuścić do domu, bo miał gości. Często też nie zastaje chorego w domu. Gdzie poszedł? Na kawę, po zakupy, na spacer lub coś w tym rodzaju. A przecież my chodzimy na wizyty bez względu na pogodę. Przykrość sprawia nam przede wszystkim obojętność pacjenta i jego obojętny stosunek do naszej niełatwej pracy.

MACIEJ STABROWSKI

Pamięci generała Waltera

W XVI rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego-Waltera odbyła się na terenie Klubu Oficerskiego OSSK, uroczystość złożenia wieńców pod tablicą pamiątkową. Przybyli na nią przedstawiciele okręgu i zarządów dzielnicowych ZBoWiD z Poznania oraz wszystkich formacji Wojska Polskiego z naszego miasta. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ppłk. W. Mydlowski z Ośrodka Szkoleniowego Służb Kwatermistrzowskich, który w krótkich serdecznych słowach uczcił pamięć wielkiego bojownika o „Wolność naszą i waszą”. Następnie delegacje ZBoWiD oraz WP złożyły wieńce i wiązanki kwiatów. (S)

Inicjatywa FJN

Profilaktyka na Jeżycach

Jeżycy słyną w Poznaniu — jak wiadomo z dobrych rezultatów w pracach społecznych i wielu pożytecznych inicjatyw a równocześnie ciągle rdczą się nowe pomysły. Jeżycy nie mają zamiaru odstąpić pierwszeństwa. Jedną z wielu nowości jest np. akcja profilaktyczna, jaką podejmuje Obwodowy Komitet Frontu Jedności Narodu nr 1, przy współpracy czterech Komitetów Blokowych. Od soboty, dnia 6. IV. br. o godzinie 17, co tydzień w sali Przychodni Lekarskiej przy ul. Mickiewicza 31 dla mieszkańców tego obwodu wyświetlane będą filmy z dziedziny oświaty sanitarnej oraz filmy dokumentalne lub fabularne (wstęp bezpłatny).

Pierwszy seans, który zapoczątkuje akcję, przeznaczony jest dla młodzieży i dorosłych. W planach są również seanse przeznaczone dla dzieci.

Naśladowictwo jak najbardziej wskazane. (jm)

W trosce o najmłodsze kadry

Kilka dni temu, w Liceum Ogólnokształcącym im. Dąbrowski, obradowało plenum Komitetu Dzielnicowego Związku Młodzieży Socjalistycznej — Stare Miasto. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz partyjnych i szkolnych, a także liczni dyrektorzy szkół poznańskich.

Celem narady było omówienie pracy organizacji szkolnych ZMS oraz proponowanych zmian organizacyjnych i strukturalnych, którymi zajmie się X Plenum ZMS, przewidziane na dzień 2. IV. bież. roku.

Na Starym Mieście istnieją obecnie 204 grupy działania ZMS, pracujące przy 21 szkołach i obejmujące swym zasięgiem ponad 3 tysiące młodzieży.

Głównym tematem obrad były sprawy nauki, które znajdują się obecnie w centrum zainteresowania samodzielnego grup a także na inspiratorską rolę szkolnych organizacji partyjnych i opiekunów grup — nauczycieli. Mówiono również o potrzebie przyciągnięcia tych ostatnich do organizacji, drogą tworzenia nauczycielskich grup działania ZMS przy szkołach.

Na plenum odczytano także apel Technikum Odzieżowego, skierowany do młodzieży wszystkich szkół zawodowych, o wzmoczenie wysiłku, zmierzającego do przedmiotowego wykonania zadań przewidzianych programami szkolnymi.

Pod kątem rozwoju miasta

Wyjście pierwszego w tym roku numeru „Kroniki m. Poznania” zbiegło się z okresem trwania XI Targów Krajowych. O tyle słusznie, że w głównej części zeszytu zamieszczono artykuł H. Wojciechowskiego o roli targów krajowych w życiu gospodarczym kraju. Praca ta wnikliwie rozpatruje zagadnienie istnienia Targów Krajowych od strony prawnej i ekonomicznej, a także omawia ich wpływ na produkcję przemysłową, handel wewnętrzny oraz zagraniczny. Aneks stanowią kilka interesujących tabel, wskazujących na rozwój tej największej imprezy handlu wewnętrznego.

Chcąc na wstępie zwrócić uwagę na pozycję numeru „propos”, zawiera on dwa bar-dziej dla samego miasta i jego społeczeństwa cenne artykuły. Jeden to czołowa pozycja D. Bałasiewicza, zastępcy Przew. Prez. RN naszego miasta, komentująca Uchwałę Rady Ministrów o ogólnym planie zagospodarowania przestrzennego Poznania. W drugim artykule sekretarz KW PZPR St. Olszowski wskazuje na dorobek kulturalny Poznania i Wielkopolski oraz wytycza zasadnicze kierunki działania Wielkopolskiego Tow. Kulturalnego.

Nawiązanie do pozycji pióra D. Bałasiewicza stanowi artykuł J. Malarskiego pt. „Perspektywy centrum Poznania”. Obok części współczesnej, ujawniającej interesujące plany zabudowy nowego „city” poznańskiego, autor wnikliwie opisuje jego powstanie i kształtowanie się w aspekcie historycznym.

Całość numeru uzupełniają jak zwykle stałe działy „Z założonej karty”, „Mottyniana”, sprawozdania i recenzje. Bieżący numer jest wyjątkowo „chudy”, nie mniej godny polecenia. (ec)

„Symfonia pastoralna” w DKF „Kamera”

Zarząd Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Kamera” informuje, iż sprzedaż kartonów na kwiecień oraz przyjmowanie nowych członków odbędzie się w najbliższy poniedziałek 1. IV o godz. 18 w biurze kina „Gwiazda” (wejście z podwórza).

Repertuar klubowy przewiduje w kwietniu — obok dwóch filmów archiwalnych, zrealizowanych przez czołowego reżysera niemieckiego Georga Wilhelm Pabsta („Puszką Pandory” oraz „Opera za trzy grosze”) — projekcję słynnej „Symfonii pastoralnej” z udziałem Michela Morgana, a także włoskiego filmu „Następcy tronów” Francesco Masellego. Celnym uzupełnieniem repertuaru będą najnowsze krótkometrażówki: „Jubileusz” Kazimierza Karabasa, „Album Fleischera” Janusza Majewskiego, „Jasny dzień wolności” Władysława Forbata oraz „Noc” Tadeusza Makarczyńskiego. (na)

Od Picassa do Wyczółkowskiego

Reprodukcje obrazów — dzieł wybitnych malarzy, tak popularne za granicą, zdobywają sobie uznanie także u nas. Ostatnio w księgarni wydawnictwa importowanych przy pl. Wolności zgromadzono kolekcję reprodukcji obrazów, m. in. takich mistrzów, jak Flaminek, Renoire, Cezanne, Picasso, Matisse, Buffet, Van Gogh, Glermyński, Wyczółkowski. Wystawa połączona ze sprzedażą, cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających. (k)

INFORMUJEMY

Muzeum Wojska przy Starym Rynku czynne jest codziennie od godz. 10 do 18. W niedziele natomiast Muzeum dostępne jest dla publiczności w godz. od 10 do 15.

„Zgaduj-Zgadula” w MPK

„BHP sprawą nas wszystkich” — to hasło pod jakim przeprowadzono w MPK „Zgaduj-Zgadulę”. Miała ona na celu ugruntowanie wiadomości o bezpieczeństwie i higienie pracy wśród załogi MPK. Do ćwierćfinałowej zgłoszono 148 pracowników i uczniów. Po przeprowadzeniu eliminacji i finałów, dwa pierwsze miejsca zdobyli uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy MPK — S. Tyczewski i S. Cerański. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody. (s)

†
Dnia 27 marca 1963 r. zakończył niespodziewanie swój pracowity żywot, namiętny Olej-
jami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, nasz
najlepszy i najtroskliwszy dziadek, przeżywszy
lat 82, 8p.
Jan Stachowiak
długoletni wychowawca młodzieży, wybitny
działacz społeczny, odzn. wieloma medalami.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 11 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążone
DZIECI, WNUKI I RODZINA
Wagrowiec, Poznań. 31911g

†
Dnia 27 marca 1963 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 86, nasza najukochańsza matka,
droga babunia, teściowa, bratowa, stryjka
i ciocia, 8p.
x Braunków
Jadwiga Wyszynska
Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawi się
w sobotę, 30 bm., o godzinie 9 w kościele Matki
Boskiej Bolesnej na Łazarzu, pogrzeb o godzi-
nie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,
o czym zawiadamiają
w ciężkim smutku pogrążeni
**CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI
I RODZINA**
31882g

†
Dnia 27 marca 1963 r. zmarła
ADWOKAT
Maria Bilaska
członek Zespołu Adwokackiego
w Grodzisku
W Zmarłej stracił serdeczną Koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm., o go-
dzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.
**RADA ADWOKACKA
W POZNANIU**
K2502

†
Dnia 27 marca 1963 r. zmarł nagle mój naj-
droższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, brat
i szwagier, przeżywszy lat 78, 8p.
Jan Karczewski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 9,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI I ZIĘCIOŃ
Poznań, ul. Kraszewskiego 19 m. 7. K2522

†
Dnia 27 marca 1963 r. zmarł po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, 8p.
Józef Maćkowiak
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Szreniawa, Sątopy, Poznań. 31921g

†
Dnia 27 marca 1963 r. zmarła, 8p.
ADWOKAT
Maria Bilaska
członek Zespołu Adwokackiego nr 1
w Grodzisku
Pogrzeb odbędzie w sobotę, dnia 30 bm.,
o godzinie 12.45 w Poznaniu, na cmentarzu na
Junikowie.
Zegnamy cenioną i serdeczną Koleżankę pracy.
**ZESPÓŁ ADWOKACKI Nr 1
W GRODZISKU**
K2503

†
Dnia 27 marca 1963 r. zasnął w Bogu, opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 55, 8p.
Julianna Siwinska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 11.30 w Trzemesznie, pow. Mogiło, woj.
bydgoskie.
O tym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Trzemeszno, Kraków.

†
W dniu 27 marca 1963 r. zmarł w wieku lat 82, opatrzony Sakramen-
tami św., 8p.
dr Stanisław Durski
LEKARZ MED. WET., B. RADCA MINISTERIALNY, MAJOR REZ. W. P.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę, dnia 30 marca br.,
o godzinie 9 w kościele św. Wawrzyńca, przy Al. Przybyszewskiego 30,
po czym o godzinie 11.50 odbędzie się pogrzeb z kaplicy cmentarnej na
Górczynie.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Warszawa, Ostrów, Lubliniec.

†
Dnia 27 marca 1963 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramen-
tami św., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, mój naj-
ukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier i wujek, 8p.
Jan Siejak
MISTRZ RZEŹNICKO - WEDLINIARSKI
Odprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę, 30 bm., o godz. 15
z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczejowej.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 153. 31846g

†
Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Zakłady Piwowarskie - Słodownicze, Po-
znań, ul. Dzierżyńskiego 42 (wejście z ul. Kościusz-
ki) — przyjmą do pracy inżyniera - mechanika z du-
goletnią praktyką na stanowisko gł. mechanika. Wa-
runki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kad-
rowym. P. Z. P. S. K1900
Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Borow-
poczta Czempiń, pow. Kościan — poszukuje kierow-
niczek do przyrządkowego przedszkola. Dobre wa-
runki bytowe. K1904
Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu,
ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy: spawacza
acetylenowego, konstruktora oprzyrządowania, gł.
mechanika. Omówienie warunków pracy i płacy
w Dziale Kadry. K1912

†
Sprzedaję
Wózki dziecięce i dla la-
lek w dużym wyborze po-
lecają Bracia Chojnacy,
Wrocławska 25. 30221g
Bramy, furtki, słupki par-
kanowe — zamówienia na
oparkowanie przyjmuje.
Dąbrowskiego 42. 31319g
Nieruchomości
Wille — domy — wyłącz-
nie — ogrodnictwa, parce-
le — gospodarstwa wiej-
skie, miejskie w różnej
wielkości i różnej cenie
kupna. w całym woje-
wództwie poznańskim (o-
sobliwie zbadań) poleca
i przyjmuje nowe zlecenia
— Adamski, Poznań,
Maleckiego 21 m. 9 lub
Chodzież, ul. Zwycięstwa
35. 29023g
Zguby
Zgubiono kartę rzemieś-
niczą nr 479 na nazwisko
Ignacy Bella, Rawicz, po-
znańska 40. 51659
Zgubiłem legitymację Li-
ceum Ogólnokształcącego
w Lesznie, Zbigniew
Sobczak. 51649